

35 Na Litwie gwałtownie zmniejsza się liczba Polaków

 kurierwilenski.lt/2015/04/15/na-litwie-gwaltownie-zmniejsza-sie-liczba-polakow/

Autor: [Stanisław Tarasiewicz](#)

15 kwietnia 2015

- 
- 
- 
- 
- 

W ciągu ostatnich trzech lat gwałtownie zmniejsza się liczba litewskich Polaków. Jeśli według danych powszechnego spisu ludności z 2011 r. polską narodowość deklarowało ponad 200 tys. mieszkańców kraju, to według danych Departamentu Statystyki w 2014 roku do polskości przyznawało się już niespełna 165 tys. osób. W tak krótkim czasie nastąpił spadek aż o 17,5 procent. W liczbach ubytek wynosi prawie 36 tys. osób.

Według rozmówców „Kuriera” taka różnica jest trudno jednoznacznie wytłumaczalna i odpowiedź na pytanie „Gdzie się raptem podziało tylu Polaków?” wymaga szczegółowej analizy.

— Na pewno nie wskażemy jednej przyczyny tej różnicy – mówi nam kierowniczka wydziału statystyki demografii i migracji Departamentu Statystyki, Inga Masiulaitytė-Šukevič. Jak wyjaśnia, dane z 2011 i 2014 roku mogą różnić się zarówno z powodu różnej metodologii ocen danych statystycznych, jak też z przyczyn obiektywnych — na przykład emigracji.

— Dane z 2011 roku pochodzą z Powszechnego Spisu Ludności i oparte są na bezpośrednich deklaracjach mieszkańców. Tymczasem dane z 2014 roku są oparte na informacji otrzymanej z Centrum Rejestru, która nie zawsze zawiera dane dotyczące narodowości. W takim przypadku jest ustalana domniemana narodowość poszczególnej osoby na podstawie, na przykład, udokumentowanej narodowości rodziców tej osoby — wyjaśnia nam Inga Masiulaitytė-Šukevič.

Z kolei poseł na Sejm Kęstutis Masiulis z partii Związek Ojczyzny/Chrześcijańscy Demokraci Litwy za ogromną dysproporcję w liczbie Polaków z 2011 i 2014 roku winą tradycyjnie obarcza lidera Akcji Wyborczej Polaków na Litwie, europoła Waldemara Tomaszewskiego. Konserwatywny poseł zamieścił na swoim profilu na portalu społecznościowym dane statystyczne i opatrzył je komentarzem, w którym pisze, że to polityka Tomaszewskiego „skłócania społeczności polskiej i litewskiej” prowadzi do zmniejszania się liczby litewskich Polaków.

Poproszony o wyjaśnienie, poseł Masiulis powiedział „Kurierowi”, że prawdopodobną przyczyną spadku liczby litewskich Polaków, jego zdaniem, jest emigracja.

— Działania pana Tomaszewskiego dotyczące spolaryzowania społeczności polskiej i litewskiej są skuteczne w wymiarze politycznym i być może przekładają się na wyniki wyborów, lecz mają też inny wymiar – wykluczenie osób, które nie chcą utożsamiać się z polityką tego pana i wybierają emigrację – mówi Masiulis.

Zauważa jednak, że w tym przypadku termin „emigracja” może mieć dwojakie znaczenie — dosłowny wyjazd za granicę lub wyobcowanie z życia społecznego polskiej wspólnoty i głębszą integrację ze społecznością litewską, lub nawet całkowitą asymilację.

Reklama

Jak wynika z danych statystycznych, choć w latach 2011-2014 ogólna emigracja utrzymywała się na wysokim poziomie (w sumie z kraju wyjechało około 170 tys. osób), to jednak z rejonów zwarcie zamieszkałych przez polską mniejszość liczba wyjeżdżających była stosunkowo niska.

Z tzw. polskich rejonów – wileńskiego i

solecznickiego – wyemigrowało w tym okresie odpowiednio tylko 3 644 i 1 107 osób. Dla porównania, tzw. najbardziej litewski rejon kowieński w tym samym czasie opuściło 4 739 osób.

Dr Gediminas Kazėnas, jeden z autorów badań i redaktor opracowanego na ich podstawie studium naukowego „Badania tożsamości polskiej mniejszości narodowej na Litwie” uważa, że emigracja zewnętrzna jest tylko jednym z powodów, ale na pewno nie tłumaczy tak gwałtowny spadek liczby litewskich Polaków.

— Na pewno nie ma tu jednej przyczyny – mówi „Kurierowi” dr Kazėnas.

Zauważa też, że w analizowanym okresie w wymiarze procentowym liczba Rosjan i Polaków gwałtownie spadła, natomiast udział Litwinów w narodowościowej strukturze społeczeństwa wzrósł aż o 2 punkty.

— Zmniejszyła się ogólna liczba mieszkańców kraju, w tym również liczba Rosjan, Polaków oraz Litwinów. Jednak w tym samym czasie liczba osób deklarujących litewską narodowość wzrosła. I to jest powód do głębszej analizy – mówi nam naukowiec. Jego zdaniem, w okresie pewnych zagrożeń część osób postrzega identyfikację narodową przez pryzmat swego bezpieczeństwa.

— W sytuacji zagrożenia ludzie zaczynają się utożsamiać z grupą, z którą czują się bezpieczniej i która — ich zdaniem — potrafi ich obronić. Być może podobnie zachowuje się dziś część mniejszości



Według badań statystycznych, polska diaspora na Litwie zmniejszyła się z ponad 200 do niespełna 165 tys. osób w ciągu zaledwie kilku ostatnich lat Fot. Marian Paluszkiewicz

narodowych oraz osób, które wcześniej nie identyfikowały się z żadną narodowością. Dziś mniejszości — zwłaszcza polska i rosyjska — ze względu na kontekst polityczny są negatywnie postrzegane przez społeczeństwo. Dlatego być może niektórzy identyfikują się właśnie z większością narodową – wyjaśnia naukowiec.

Z danych statystycznych wynika, że choć w latach 2011-2014 ogólna liczba mieszkańców kraju zmniejszyła się prawie o 100 tys. osób, to jednak udział osób narodowości litewskiej w wymiarze procentowym zwiększył się z 84,1 do 86,3 proc.

W tym samym czasie liczba mniejszości rosyjskiej i polskiej procentowo zmniejszyła się odpowiednio z 5,8 do 5,0 proc. i z 6,6 do 5,6 proc. A w liczbach odpowiednio o 29 i 36 tys. osób.

Przy tym liczba osób deklarujących narodowość litewską w tym samym czasie zmniejszyła się tylko o 21 tys. osób. Wzrosła natomiast liczba Białorusinów (z 36,2 do 42,4 tys. osób) oraz Ukraińców (z 16,6 do 21,3 tys. osób).

Podobne artykuły:

- [Nas już nie trzy miliony](#)
- [Emigracja — wymiar ekonomiczny, psychologiczny i.....](#)
- [Emigracja — źródło litewskiego sukcesu gospodarczego?](#)
- [Grecja/Nowy rekord bezrobocia – w listopadzie bez...](#)
- [Obraz Polaka na Litwie](#)



Posel Kęstutis Masiulis Fot.
Marian Paluszkiewicz